



WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lipca 2011 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA – Teresa Mróz

Sędzia SA – Marek Podogrodzki

Sędzia SA – Ewa Śniegocka (spr.)

Protokolant: sekr. sąd. Agnieszka Janik

po rozpoznaniu w dniu 6 lipca 2011 r. w Warszawie
na rozprawie
sprawy z powództwa P D
przeciwko Prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki
o nałożenie kary pieniężnej
na skutek apelacji powoda
od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony
Konkurencji i Konsumentów
z dnia 22 października 2010 r.
sygn. akt XVII AmE 200/09
oddala apelację.



Na oryginalne właściwe po
Za zgodność z oryginałem stwierdzam
Sekretarz Sądowy

Uzasadnienie

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił odwołanie P D prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą P A od decyzji Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki z 23.10.2009r nakładającej na niego karę pieniężną w wysokości 20.300 zł za wprowadzanie do obrotu oleju napędowego nie spełniającego wymagań jakościowych określonych w rozporządzeniu Ministra Gospodarki i Pracy z 9.12.2008r w sprawie wymagań jakościowych dla paliw ciekłych.

Wyrok ten zapadł na podstawie następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:

Decyzją Ov z 23.10.2009r Prezes Urzędu Regulacji Energetyki stwierdził, że P D prowadzący działalność gospodarczą pod firmą P A w M naruszył warunek 2.2.1 koncesji na obrót paliwami ciekłymi w ten sposób, że wprowadzał do obrotu na stacji paliw w miejscowości O olej napędowy nie spełniający wymagań jakościowych określonych w rozporządzeniu Ministra Gospodarki i Pracy z 9.12.2008r w sprawie wymagań jakościowych dla paliw ciekłych i wymierzył mu za to karę pieniężną w wysokości 20.300 zł.

Prezes URE powziął wiadomość o działaniach powoda z przekazanych mu protokołów kontroli przeprowadzonej przez Mazowieckiego Wojewódzkiego Inspektora Inspekcji Handlowej. Z protokołu tego wynika, iż w dniu 22.01.2009r w toku prowadzonej kontroli pobrano na stacji paliw prowadzonej przez powoda próbki oleju, które przekazano następnie do badania. Okazało się, że badane paliwo nie spełnia wymagań jakościowych przewidzianych rozporządzeniem, gdyż miało znacznie podwyższoną zawartość estrów metylowych kwasów tłuszczowych, która wynosiła 13,7 przy normie 5,5.

Powód prowadzi na stacji paliw w miejscowości O działalność gospodarczą polegającą na obrocie paliwami ciekłymi na podstawie koncesji nr OPC udzielonej mu w dniu 5 maja 2006r. Warunek koncesji 2.2.1 brzmi: „Koncesjonariuszowi nie wolno czynić przedmiotem obrotu paliw ciekłych, których parametry jakościowe są niezgodne z parametrami wynikającymi z zawartych umów i z norm określonych prawem. W szczególności jest on zobowiązany posiadać ważny dokument określający parametry fizyko-chemiczne paliwa będącego przedmiotem obrotu i wydać na jego podstawie, na żądanie odbiorcy, oświadczenie, we własnym imieniu, o zgodności parametrów jakości dostarczonego paliwa z parametrami wynikającymi z norm określonych prawem lub z zawartej z tym odbiorcą umowy.” Wyniki przeprowadzonej na stacji paliw w O kontroli wynika, że powód sprzedawał, czyli wprowadzał do obrotu olej napędowy, którego parametry jakościowe były niezgodne z parametrami określonymi stosownymi normami. W 2008 roku powód osiągnął przychód w wysokości 1.787.305,59 zł, jednak przychód ze sprzedaży oleju napędowego wyniósł jedynie 539.464,30 zł i tę właśnie wielkość wziął pod uwagę Prezes URE wymierzając karę pieniężną. Zgodnie z treścią art.56 ust 1 pkt 12 ustawy Prawo energetyczne karze pieniężnej podlega ten, kto nie przestrzega obowiązków wynikających z koncesji. Wysokość tej kary może wynosić do 15% przychodu osiągniętego w 2008 roku, czyli 268.095,39 zł. W niniejszym przypadku wymierzona kara stanowi zaledwie 3,7% przychodów ze sprzedaży oleju napędowego.

Sąd Okręgowy uznał, iż nie ma wątpliwości co do niewłaściwej jakości sprzedawanego przez powoda paliwa, a także co do tego, że powód nie dochował należytej staranności przy prowadzeniu koncesjonowanej działalności gospodarczej. Na powodzie, jako profesjonalście ciąży obowiązek takiego zorganizowania przedsiębiorstwa, aby wykluczona została możliwość wprowadzania do obrotu paliwa o jakości nieodpowiadającej normom. Naruszenie warunków koncesji było zawinione przez powoda, przy czym było to kolejne naruszenie z jego strony. Ustalona kara nie jest wygórowana, gdyż stanowi zaledwie 3,7% przychodu osiągniętego w 2008r ze sprzedaży oleju napędowego, a mogłaby stanowić aż 15% przychodu uzyskanego w 2008r z całej działalności. Sąd Okręgowy odniósł się także do okoliczności sprzedawania paliwa wprost z cysterny, co stanowi naruszenie § 1 pkt 3 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 21 listopada 2005r, zaznaczając jednak,

iż okoliczność ta nie była podstawą wydania zaskarżonej decyzji i nie miała wpływu na wysokość nałożonej tą decyzją na powoda kary pieniężnej.

Sąd Okręgowy uznał też, że nie miała znaczenia dla treści decyzji niewątpliwa omyłka (sprostowana postanowieniem z dnia 20 listopada 2009r) polegająca na stwierdzeniu w końcowej części uzasadnienia decyzji, że powód sprzedawał paliwo, w którym przekroczona była norma zawartości siarki.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy orzekł, jak w wyroku.

Apelację od tego wyroku złożył powód. Zarzucił wyrokowi naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 kpc poprzez błędne ustalenie będące wynikiem braku wszechstronnego rozważenia dowodów polegające na przyjęciu, iż wymierzenie kary niższej niż 3,7% osiągniętego przez powoda w 2008r dochodu nie spełni jej celu prewencyjnego oraz represyjno-wychowawczego w sytuacji, gdy: a) kara w kwocie 20.300 zł znacznie przekracza możliwości finansowe powoda i spowoduje konieczność zlikwidowania prowadzonej przez niego działalności gospodarczej i zwolnienia trzech zatrudnionych przez niego pracowników; b) powód w 2008r nie uzyskał żadnego dochodu z koncesjonowanej działalności, natomiast wykazał stratę na kwotę 12.090,92 zł.

W konkluzji powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez zmianę decyzji i wymierzenie niższej kary.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Należy podkreślić, iż powód w apelacji w ogóle nie kwestionuje prawidłowości merytorycznych ustaleń zawartych w decyzji, należy więc uznać, iż co do zasady przyznał rację Prezesowi URE. Sąd Apelacyjny rozważał zatem jedynie wysokość nałożonej na powoda kary, a nie samą zasadność jej nałożenia, co do tego bowiem nie było wątpliwości. Argumenty apelacji odwołują się przede wszystkim do emocji. Apelujący nie przedstawia żadnych racjonalnych argumentów przemawiających za uwzględnieniem apelacji. Argumenty apelującego noszą znamiona szykany, powód uprzedza bowiem, że konieczność zapłacenia ustalonej przez Prezesa URE i

zaakceptowanej przez Sąd Okręgowy kary spowoduje konieczność zaprzestania działalności i zwolnienia trzech pracowników, co oznacza, że trzy osoby utracą zatrudnienie z przyczyn leżących po stronie Prezesa. Treść uzasadnienia apelacji w tej części nosi znamiona niedopuszczalnego szantażu. Nie wolno bowiem nawet sugerować, że decyzja Prezesa URE przyczyni się do utraty pracy przez trzy osoby, w sytuacji, gdy działania Prezesa URE podejmowane są w interesie publicznym i mają na celu poprawę funkcjonowania podmiotów gospodarczych oferujących swe usługi konsumentom oraz równoważenie interesów ekonomicznych przedsiębiorstw energetycznych i odbiorców paliw. To powód swoim nierzetelnym postępowaniem może pozbawić zatrudnienia osoby, które nie miały wpływu na to postępowanie; w ten sposób naruszanie przez powoda warunków koncesji może się negatywnie odbić na jego pracownikach.

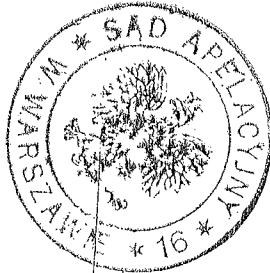
Wysokość ustalonej w decyzji kary należy rozważać przede wszystkim w świetle obowiązujących przepisów, tj. art. 56 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997r Prawo energetyczne. Kara w wysokości 20.300 zł mieści się w granicach wyznaczonych przepisem art. 56 ust 3 (*„Wysokość kary pieniężnej, o której mowa w ust. 1, nie może przekroczyć 15 % przychodu ukaranego przedsiębiorcy, osiągniętego w poprzednim roku podatkowym, a jeżeli kara pieniężna związana jest z działalnością prowadzoną na podstawie koncesji, wysokość kary nie może przekroczyć 15 % przychodu ukaranego przedsiębiorcy, wynikającego z działalności koncesjonowanej, osiągniętego w poprzednim roku podatkowym.”*) i jest w ocenie Sądu Apelacyjnego odpowiednia do stopnia naruszenia przez powoda warunków udzielonej mu koncesji. Cytowany przepis mówi o przychodzie, zaś powód w apelacji powołuje się na brak dochodu. Trzeba podkreślić, że przywoływany przez powoda brak dochodu jest tylko okolicznością z zakresu księgowości, którą można wykreować niezależnie od faktycznie uzyskiwanych zysków. O ile powód rzeczywiście nie osiąga żadnego dochodu z działalności koncesjonowanej, to słusznie uczynił, zaprzestając jej prowadzenia, gdyż brak dochodu, a wręcz generowanie strat są sygnałem dla przedsiębiorcy o konieczności radykalnych zmian – albo w sposobie prowadzenia działalności albo co do jej rodzaju. Nie oznacza to jednak, że nieprawidłowe działania powoda podejmowane wcześniej zapewne w celu osiągnięcia zysku mają pozostać bezkarne. Nie można wywodzić, że nielogicznym byłoby karanie osoby, która już nie prowadzi tego typu działalności, każdy musi ponosić odpowiedzialność za swe

działania, nawet, jeśli zaprzestał już tego rodzaju działalności. Jej prewencyjny cel może się przejawiać nie tylko w przypadku dalszej sprzedaży oleju napędowego, lecz także w razie jej zaprzestania – wówczas może skłonić danego przedsiębiorcę do zastanowienia się nad podjęciem innej działalności gospodarczej podobnego typu. Kara pieniężna jest rodzajem sankcji karnoadministracyjnej. Celem jej zastosowania jest skłonienie zobowiązanego do realizacji decyzji. Oddziałuje ona poprzez swą dolegliwość na zobowiązanego, (tutaj: powoda) zmuszając go do wykonania aktu administracyjnego. Kara pieniężna spełnia cztery podstawowe funkcje: stymulacyjną, represyjną, prewencyjną oraz redystrybucyjną. Kara ta ma stanowić realną, odczuwalną dolegliwość dla ukaranego podmiotu, ale być także wyraźnym ostrzeżeniem na przyszłość. Kara pieniężna ma działać wychowawczo na ukarany podmiot na tyle, aby w przyszłości nie pojawiały się z jego strony takie same uchybienia. Z pewnością nie można twierdzić, że wymierzona kara jest krzywdząca dla powoda. Została ona ustalona zgodnie z obowiązującymi przepisami, powód zaś wpisał ją zapewne w ryzyko prowadzonej przez siebie działalności, musiał bowiem liczyć się z poniesieniem kary pieniężnej za sprzedaż oleju napędowego nie spełniającego wymagań jakościowych, czyli za naruszanie warunków koncesji. Przedsiębiorca prowadzący działalność gospodarczą powinien zachować należyłą staranność, zwłaszcza, jeśli jest to działalność koncesjonowana. W takim przypadku poziom staranności wymaganej od przedsiębiorcy jest wyższy niż przeciętny poziom staranności przyjęty w obrocie gospodarczym. Zaniechanie dochowania należytej staranności, które doprowadziło do wprowadzenia do obrotu paliwa niespełniającego wymogów jakościowych sprawia, iż zachowanie to ma charakter zawiniony. Sąd Apelacyjny w Poznaniu (wyrok z dnia 08.03.2006 r., I ACa 1018/05) stwierdził, że „Należyta staranność dłużnika określana przy uwzględnieniu zawodowego charakteru prowadzonej przez niego działalności gospodarczej uzasadnia zwiększone oczekiwania co do umiejętności, wiedzy, skrupulatności i rzetelności, zapobiegliwości i zdolności przewidywania. Obejmuje także znajomość obowiązującego prawa oraz następstw z niego wynikających w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej”.

Istotnym jest, że naruszenie warunków koncesji, o którym mowa w zaskarżonej decyzji jest kolejnym naruszeniem, jakiego dopuścił się powód. Poprzednio został on ukarany mocą decyzji z 3.12.2008r, od której odwołał się i w trakcie postępowania

odwoławczego stwierdzono kolejne naruszenie. Warto pamiętać, że postanowienia decyzji mają na celu przede wszystkim ochronę interesów konsumentów, którzy zaopatrują się w olej napędowy na stacji prowadzonej przez powoda i nie mają możliwości sprawdzenia jego jakości. Zatankowanie oleju napędowego niespełniającego przewidzianych stosownym rozporządzeniem wymagań może spowodować szereg negatywnych skutków dla klientów, w tym szkody majątkowe (możliwość zepsucia się samochodu), jak też ewentualne szkody na zdrowiu osób podróżujących danym samochodem spowodowane brakiem bezpieczeństwa jazdy wskutek użycia niewłaściwego paliwa. Nie zachodziły więc okoliczności łagodzące, które mogłyby wpłynąć na wymierzenie niższej kary pieniężnej – skoro powód powtórnie dopuścił się naruszenia warunków koncesji, mimo to, że został już wcześniej ukarany, to brak było przesłanki mogącej spowodować obniżenie kary w postaci uprzedniej „niekaralności” z tego tytułu.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny uznając zarzuty apelacji za niezasadne, orzekł, jak w wyroku na podstawie art. 385 kpc.



Na oryginale właściwe podpisy.
Za zgodność z oryginałem stwierdzam
Sekretarz Sądowy